Nr. 24. CZAS 1849.

Cena Kwartalnie: Dla Krakowa Złp. 14 Miesięcznie Złp. 5
Na pocztach Złr. 3 xr. 36; doliczywszy do tego 44 xr. k. m. pobierane przez urzęda pocztowe, ogół przedpłaty wynosi 4 Złr. 20 xr.
Numer pojedynczy groszy 8.
Doniesienia po groszy 6 od wiersza.

Prenumeratę przyjmują Urzędy pocztowe krajowe i zagraniczne — W Krakowie główna expedycya w Księgarni D. E. Friedleina.
Wychodzi oprócz Niedziel i świąt.
Bióro Redakcyi przy ulicy Szczepańskiéj N. 374. Listy niefrankowane nie przyjmują się.

# CZAS

## DZIENNIK
## POŚWIECONY POLITYCE KRAJOWÉJ I ZAGRANICZNÉJ
ORAZ
## Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym.

Kraków dnia 16 Marca — Piątek.

### Kraków dnia 15 Marca.

Obchód nadania konstytucyi przez Najjaśn. Cesarza ludom Austryi odbył się wczoraj uroczystém nabożeństwem w kościele Archiprezbiteryalnym Panny Maryi, na którém JW. JX. Łętowski Biskup Joppejski celebrował, i władze tak wojskowe jak cywilne były obecne. Po odśpiewaniu *Te Deum* i potrójnych salwach garnizonu który w paradzie wystąpił, odezwały się działa na Zamku, poczém nastąpiło defilowanie wojska przed Jego Excel. Feldmarszałkiem Legeditsch. Na obiedzie u Jego Excel. Feldmarszałka były władze i kilku obywateli. Wieczorem miasto częściowo oświetlono. — Zakończył zaś ten obchód, okazały capstrzyk, złożony z kilku band wojskowych przeciągających z pochodniami.

Ludność nasza przyjęła tę uroczystość oziębłe jednakowoż z pewném zaufaniem. Co tém przyjemniéj zapisujemy, jako dowód pewnéj dojrzałości politycznéj, uczucia własnéj godności, oraz i szacunku dla prawa, bez którego ostatecznie o prawdziwéj wolności pomyśleć niepodobna.

---

Rok upłynął od rewolucyi w Wiedniu; mielibyśmy przy téj rocznicy chęć do zrobienia przeglądu stanu Austryi, położenia każdego z podległych jéj ludów; lecz komuż stan ten, to położenie nie są wiadome? Oto dziś w naszém mieście obchodzi się uroczystość ogłoszenia konstytucyi nadanéj przez Cesarza 4 b. m., która podług słów cesarskiego manifestu z dnia tegoż, ma zamknąć stan niepewny, stan rewolucyjny monarchii austryackiéj. Z wiarą przeto w słowa cesarskie, z ufnością w przyrzeczenia rządu, w oczekiwaniu dobrodziejstw od nowéj konstytucyi, gdy wewnątrz Austryi wszystko ukończone lub ma się ku końcowi na dobréj drodze; — spojrzyjmy nieco na zewnątrz, czy reszta Europy może się poszczycić tak błogiemi nadziejami jak państwo austryackie.

Oczy wszystkich zwracają się w téj chwili na Włochy, gdyż tam komplikują się mnogie interesa: Ojciec ś. pozbawiony władzy świeckiéj, książe Toskański państwa, wojna między królem sardyńskim a Austryą w zawieszeniu tylko, zjazd brukselski który miał rzecz tę załatwić nie doszedł do skutku po deklaracyi rządu austryackiego, nieprzyjmującego żadnego wdania się mocarstw obcych w sprawę Lombardyi i Wenecyi; do tego przybywa nowy szkopuł, wyraźne wezwanie Papieża pod dniem 18 Lutego do Austryi, Francyi, Hiszpanii i Neapolu, z żądaniem zbrojnéj pomocy państw tych, dla przywrócenia Ojca ś. na jego stolicę rzymską.

Krok ten Piusa IX postawił Francyą w nader trudném położeniu. Jako państwo katolickie, jako starsza córka kościoła, nie może opuścić naczelnika katolicyzmu; lecz, niosąc mu zbrojne wsparcie, dopomagając do odzyskania świeckiego tronu, jest to iść przeciw zasadzie, uderzać w siostrę rzeczpospolitą; usunąć się zaś, jest to oddać Włochy w ręce Austryi, która zapewno nie omieszka uczynić zadosyć wezwaniu Papieża. Ciekawie czekamy rozwiązania téj trudności.

Król sardyński usunięty przez Ojca ś. od interwencyi, ma się ku wojnie z Austryą; lecz Toskania i Rzym, mając do walczenia przeciwko własnym panującym, mając do bronienia konstytucyę jaką sobie nadały, nie mogą wziąść udziału w wojnie o niepodległość; Sardynia zaś sama czy się ośmieli wejść w nowe zapasy z Austryą? Nadto, w razie interwencyi Austryi na korzyść Papieża, jaka królowi sardyńskiemu pozostaje rola?

Te są pytania do rozwiązania w sprawie włoskiéj. A tymczasem rzeczypospolite rzymska z toskańską spiesznie się uzbrajają, król neapolitański gromadzi wojska nad granicą państwa rzymskiego, Sardynia stoi w pogotowiu, Radecki również, Francya zaś nietylko nie zwija korpusu obserwacyjnego alpejskiego, ale go zwiększa nowemi dywizyami.

W Niemczech oprócz trudności wewnętrznych, zrodzonych kwestyami jedności lub federacyi, władzą cesarską dziedziczną lub dyrektoryatem proponowanym przez Austryą, warunkami jakie Austrya kładzie należenia swego do związku niemieckiego, — wypowiedzenie przez króla duńskiego rozejmu zawartego między nim a Niemcami w Malmoe, stawia rząd centralny w konieczności prowadzenia wojny, lub zrzeczenia się pretensyi Niemiec do krajów holsztyńsko-szlezwickich.

Dania sama, jakkolwiek silna swém prawem, nie kwapiłaby się tyle, zdaje się, z wojną przeciwko Niemcom, a to pomimo pośrednictwa jakie Anglia wzięła między nią a rządem centralnym, gdyby nie czuła się być wspieraną przez jakie obce potężne siły. Jakoż, rozkaz do portów rossyjskich wydany przez gabinet petersburski, aby okręta kupieckie hol-

---

### LIST ZE WSI O KOBIETACH.
*(Dokończenie).*

Z tego powodu słyszałem niedawno życzenie, by w miarę rozwijania się dla nas politycznych swobód, ścieśniać dla kobiet umysłowe szranki, a to celem zabezpieczenia nam przy nich pewnego spoczynku. Wniosek ten jakkolwiek tchnie średniowiecznością, i sam przez się upada przed uznaną zewsząd potrzebą ogólnéj oświaty, może przecież dowieść, iż w miarę rozszerzenia duchowego bytu naszego, rozszerzają się także niedogodności, wypływające z niewłaściwego stanowiska kobiet.

Gruntowna wiedza u nich nie może nam szkodzić, lecz szkodzi nader często lekkomyślność sądu i pochopność do rozmiłowania się w błyskotnych pozorach, — wady te zaś pochodzą właśnie z owéj niegruntowności która dotąd była ich udziałem.

W nich należy nam pielęgnować troskliwie najwyższy rozsądek, aby duch zdrowy owiewał nas zawsze pod domową strzechą, w nich umieścić skarbnicę najgodniejszych uczuć, aby stronnicze namiętności niezdołały stale nami władnąć.

Na zewnątrz uzbrójmy się naszą własną siłą, na wewnątrz uczyńmy sobie kobiety puklerzem, aby wir obcych zasad, i pojęć spaczonych nie mógł daléj wywracać naszéj wrodzonéj zacności. Zacność ta niech będzie godłem pod którém wstąpim w Europejski zawód; obecnie mówią: »dowcipny Francuz, przemyślny Anglik, pracowity Niemiec;« — niechże szlachetna prawość polska zajmie znakomite miejsce w téj przymiotni ludów. Niech ją kobiety niezmordowanie szczepią koło siebie i słowem i czynem, niech staną się organami świętéj propagandy, która prędzéj niż wszystkie jałowe teorye zagranicy wybawić nas może.

Upadliśmy, bo nam już brakło cnotliwéj jedności, — dziś także nas rozdziera wewnętrzna niezgoda, bośmy jeszcze nie przyszli do jasności pojęć, — a mimo wygłaszanego codzień hasła: *Wolność, Równość i Braterstwo*, — wszystko troje płonném dotąd jest u nas marzeniem, bo nie ma żadnéj podstawy w naszych obyczajach.

Arystokracya szału i zapamiętania, przezwana centralizacyą czyli zjednoczeniem, pokusiła się o dyktaturę narodu; — téj dyktaturze służyć zaczęły kobiety, bo przemawiała do nich kwiecistym najognitszych poświęceń językiem, a ciosy przez nią krajowi zadane, są nowym dowodem jak wiele mamy jeszcze pracować nad sobą.

Niezgodziliśmy się dotąd nawet na pewne znaczenie wyrazów: u jednych *demokracya* przedstawia najświetniejszą ideę swobód politycznych, i wszechstronnego uznania człowieczéj godności; — u drugich staje się ona Prokustowém łożem, lub absolutną chęcią wywrócenia wszystkiego co istnieje teraz; — u jednych jest oczywistą cnotą, — u drugich dyszy zbrodniami; — godło zaś braterstwa i równości przyjęte raczéj celem poruszenia mass, jak celem ścisłego zastósowania w społeczném obejściu.

Przyprowadzić czyny nasze do zupełnéj zgodności z głoszoną zasadą, — przelać nam w krew to, co dziś tylko w rozprawach się gnieździ, — uczynić nas tém rze-

sztyńsko-szlezwickie nie były przyjmowane pod banderą niemiecką lecz duńską, może objaśnić poniekąd krok Danii.

Na wschodzie, zajęcie księstw naddunajskich przez wojska rossyjskie pomimo protestacyi Porty Ottomańskiéj, trwa dotąd. Nadto, jak korrespondencye z Konstantynopola donoszą, Rossya żądała nietylko przejścia swym flotom przez Dardanelle, ale zawarcia ściślejszego sojuszu pomiędzy nią a Turcyą. Dywan bez wsparcia nie śmiałby się może opierać żądaniom Rossyi, ale poparty przez ambassadorów angielskiego i francuzkiego, odmówił przejścia przez ciaśninę i podziękował za sojusz. Tak zajęcie księstw, jak wkroczenie Rossyan do Siedmiogrodu, niepokoi dyplomacyą, która dotąd wszystkie trudności chce ułatwiać na drodze polubownej. Wdanie się czynne Rossyi w sprawy europejskie, lub pod zasłoną zaburzeń, jakim każde z wielkich kontynentalnych państw podlega, dążenie do celów wytkniętych oddawna polityką rossyjską na wschodzie, przyspieszy może rozwiązanie stanu prowizorycznego, jaki cięży nad Europą pośród tyle skomplikowanych interesów i dążności.

Tedy nastąpi drugi peryod rewolucyi i przemian europejskich; ruch skoncentrowany dotąd wewnątrz państw i narodów, wyleje się na zewnątrz i przyjmie charakter bardziéj decydujący. Sprężyna potrzeb i przemian politycznych i narodowych w Europie obchodzona tak ostrożnie przez dyplomacyą, natężona zbytecznie pęknie lub wprawić musi w ruch tę machinę uzbrojoną i najeżoną bagnetami.

W rzeczy saméj, wojny unikają wszyscy, a wszyscy się do niéj gotują: Turcya, Rossya, Prusy, Francya, Anglia a to pomimo sentymentalnéj polityki niektórych szkół socyalistowskich. Wojna bowiem w pewnych peryodach życia ludzkości jest nieuchronną; ona jedna przecina i załatwia trudności, których nie mogą załatwić żadne polubowne układy; wojna jest potrzebną, jest sprawiedliwą. Rok ubiegły rewolucyjny, ruchem swym i cząstkowemi szarmyclami, był jakby rekonesansem forpoczt, bitwą tyralierów; wszystko zdaje się zapowiadać bitwę wielką, stanowczą. Jeżeli ona nie nastąpi, to Europa da dowód wielkich dwóch, choć różnych naturą przymiotów: mądrości lub znikczemnienia.

*Lwów*. Dnia 5 b. m. o godzinie 10éj rano, odbyło się w kościele OO. Dominikanów za sprawą obywateli miasta Lwowa żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Wacława Zaleskiego (zmarłego w Wiedniu dnia 24 Lutego), byłego gubernatora Galicyi. Celebrował JW. ksiądz biskup Gutkowski.

*Dnia 10 Marca.* Nadesłane z ostatnich dni zeszłego miesiąca raporta cholery w kraju, dozwalają cieszyć się nadzieją, że choroba ta zupełnie ustaje; oprócz kilku przypadków, zgasła prawie po wszystkich miejscach gdzie dotąd grasowała, a tam gdzie jeszcze była, dla łagodności swojéj nie zatrważała bynajmniéj kogo dotknęła. (*Gaz. Lwows.*)

## Austrya.

*Wiedeń 11 Marca.* Działania wojenne w Węgrzech mają się wkrótce z ponowioną rozpocząć energią; donoszą że Bem został pobity i że dywizya pułkownika Urban połączyła się z korpusem feldm. Puchnera. — Hr. Prato wypuszczony został na wolną stopę, Dra. Fischhofa zaś przeniesiono wczoraj do więzień kryminalnych. — Prezes rady ministrów książę Schwarzenberg, wydał nową notę do pana Schmerlinga w Frankfurcie, w któréj z wielką energią obstaje za niepodległością Austryi od Niemiec, obok utrzymania dawnego stosunku związkowego. (*Kortes. liter.*)

Od kilku dni rozeszła się była pogłoska o nabożeństwie żałobném, które wczoraj jako w rocznicę rewolucyi wiedeńskiéj odbyć się miało w kościele ś. Szczepana. W tém mniemaniu zebrała się tam znaczna liczba osób, lecz nabożeństwa nie było, a jednego studenta, który w mundurze legii akademickiéj z krepą żałobną był przyszedł, miano wyprowadzić z kościoła i aresztować. Na placu przed kościołem zebrał się tłum ludzi, co było powodem że batalion grenadyerów wystąpił na plac pod bronią; poczém zbiegowisko wkrótce się rozeszło. Prócz tego wypadku wczorajsza rocznica zeszła spokojnie. (*Lloyd*).

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że Cesarz w liście własnoręcznym do rossyjskiego jenerała Lüders, podziękował mu za śpieszną pomoc zagrożonym miastom Siedmiogrodu udzieloną, objawiając zarazem życzenie, aby wojska rossyjskie za nadejściem posiłków austryackich w sile 15,000 ludzi z Węgier nadciągających, kraj ten opuściły. — Serbowie do Siedmiogrodu przeznaczeni nie wielką okazują do tego marszu ochotę. — Podczas gdy feldmarszałek Windischgrätz zamierza sforsować przejście na Cissie, w północnych Węgrzech tymczasem korpus ruchomy powstańców pod dowództwem, jak mówią, jenerałów Klapka i Aullicha zagraża miastom górniczym, i ochotnikom słowiańskim Sztura i Hurbana stanowczą zadał klęskę. Obawiają się, że Hurban wzięty został w niewolę. Bitwa zaszła pod Murany. Węgrzy mieli w niéj wystąpić z siłą 12 tysięcy ludzi. (*Gaz. Szląska*).

— Bem zająwszy stanowisko w Mediasch ściąga tam coraz większe massy powstańców, tak że mieszkańcy Hermansztadtu znowu zaczynają się niepokoić, i wysłali 2ch deputowanych do Banatu z prośbą o posiłki z Temeswaru. Według innych wiadomości Bem, mocno cierpiąc na rękę w którą był ranny opuścił Mediasch, i niewiadomo gdzie się udał. — Około starego Aradu zbierają się także massy powstańców i zapewne tam wkrótce do stanowczéj przyjdzie bitwy.

Z Mitrowitz donoszą że jen. Teodorowicz zebrał 30,000 serbskiego wojska pod Szegedynem, w którém to mieście ma się znajdować przeszło 40,000 węgierskiego. Serbom zbywa na konnicy; za to mają 60 dział i liczą na swoją biegłość w attaku na bagnety. Rząd księstwa serbskiego odwołał swoje posiłki z województwa. Jedni przypisują ten krok Francyi i Anglii, drudzy Rossyi.

Dziennik *Nowiny dalmackie* podaje w korrespondencyi z Paryża odezwę jen. Dembińskiego do swoich ziomków wydaną przed odjazdem jego do Węgier. Zasługuje na uwagę ostatni jéj ustęp w którym zapewnia że się natychmiast od sprawy węgierskiéj usunie, jeźli nieznajdzie w Węgrach téj sympatyi dla Słowian jakiéj się po nich spodziewa.

Korrespondencya prywatna dziennika *Nowiny Lipy Słowiańskiéj* donosi co następuje: Wojsko Bema schwytało feldjegra rossyjskiego, przy którym znaleziono depeszę jenerała Engelhardt do księcia Windischgrätz téj osnowy: »Najjaś. Cesarz Mikołaj I. raczył zezwolić na udzielenie armii ces. austryackiéj, wojskowéj pomocy rossyjskiéj, wszędzie gdzie to książe feldmarszałek uzna za stósowne. Ukaz taki doszedł rąk moich, oczekuję więc dalszych w téj mierze rozkazów. Z obozu rossyjskiego 6 Lutego. podp. Engelhardt.»

*Karłowice 7 Marca.* Patryarcha Rajaczycz odebrał w tych dniach notę od księcia Windischgrätza, w któréj mu tenże nakazuje zniesienie administracyi narodowéj i przywrócenie dawnego porządku; — na co patryarcha kategorycznie odpowiedział, że tego uczynić niechce i niemoże, i że w ostatnim razie zrzecze się raczéj swojéj godności. (*Lloyd*).

(Ministeryum austryackie na zasadach urzędowych przedstawiło następujący interesujący obraz narodowości należących do składu monarchii).

Niższa Austrya: ludności 1,494,000 mieszkańców, pomiędzy tymi 1,474,067 Niemców, 11,803 Czechów, 4,233 Kroatów i 4,296 Izraelitów.

Austrya wyższa i Salzburg: 856,994 Niemców.

Styrya: 650,200 Niemców, 352,874 Wendów.

Karyntya i Karniola: Ludność ogólna 784,786, między tymi 506,266 Słowian (Karyntczyków i Wendów) 17,697 Kroatów, 260,821 Niemców, 2 Izraelitów.

Kraje nadmorskie: Cała ludność 500,101, między tymi 185,707 Karyntyan, 134,545 Istryjczyków czyli Kroato-Serbów, 116,860 Włochów, 48,569 Fryalczyków, 1,555 Wołochów, 9385 Niemców, 3530 Izraelitów.

---

czywiście, czém się być mienimy, — najpewniéj mogą, a kiedy mogą, powinny kobiety. Nietylko jako matki lub siostry, kochanki lub żony, lecz jako miłe towarzyszki swym nas otaczają wpływem, ten zaś wpływ tém jest skuteczniejszy, im oględniéj używany, im zręczniéj tajony.

Co skonało, musiało mieć w sobie zaród rozprzężenia, co ma zmartwychwstać, powinno mieć życia zarody, — stańmy się tedy wszechstronnie sposobnymi do bytu, — a byt nas pewnie nie minie. Na tém polu niech wszystek swój zapał i wszystkę swoją dzielność rozwiną kobiety, — niechaj łagodzą zawiści stronnicze, i prawdziwą, wielką miłością zapalą nam serca, — niech budzą religijność, któréj każdy dziś czuje potrzebę, i powrócą nas do czci świętych słów Chrystusa, — niech wreszcie rugują opieszałość naszę w poszukiwaniu technicznych uzdolnień, i starają się jak najsilniéj przemysł krajowy rozwinąć. Serce ich zawsze godnym jest Boga ołtarzem, na tym tedy ołtarzu złóżmy swe nadzieje, a wkrótce może bujnym pocieszym się plonem; tylko, — powtarzam, udzielmy raz kobietom pewnego kierunku.

Niech nam zostawią szumność publicznych obrad i zawiłość politycznych wniosków, niech się usuną od fal namiętności, aby tem nieomylniéj były skarbnicą wyższego świętego natchnienia. Za uzacnieniem rodziny, pójdzie uzacnienie narodu, a godność obywatelska hodowana pod domową strzechą, potężnie wesprze obywatelskość znaczoną w ustawach.

Jak Nero żałował, iż cały Rzym jednéj nie ma głowy, aby tę głowę jednym ściąć zamachem, tak ja żałuję że cała płeć żeńska nie ma jednéj duszy, aby tę duszę jednym rozognić płomieniem, i w tym płomieniu zniszczyć wszystko co nas kazi!...

A wszakże jeden dziennik poświęcający téj wielkiéj myśli od czasu do czasu parę kolumn swoich, jeden dobry zakład wychowania, kształcący dziewice nasze na prawdziwe i czynne anioły, zdołałby nieskończenie wiele...

Cesarz Mikołaj założył wielką szkołę żeńską w Puławach, czyż i u nas nie mogłaby istnieć podobna szkoła w narodowym celu, czyliż nie mamy niewiast łączących wzniosłe serce ze zdrowym rozsądkiem, czynność z ukształceniem i zdolnych przewodniczyć żeńskiéj młodzi w nowym jéj zawodzie?... Szukajmy koło siebie a pewno znajdziemy, co zaś do funduszów, niewątpię iżby je można przez akcye pozyskać.

Myśl tę rzucam tylko pobieżnie, bo i tak już przekroczyłem zwyczajne listu granice, polecam ci ją atoli, Szanowny Redaktorze, jako godną twéj bliższéj uwagi, a razem wyznaję się z rzetelnym szacunkiem.

Twoim braterskim sługą, *W. W.*

Z nad Wisłoka 10 Stycznia.

Tyrol: 859250 wszystkich mieszkańców, z tych 529,419 Niemców, 320,211 Włochów, 8,642 Ladinów, 978 Izraelitów.

Czechy: Ludność ogólna, 4,347,962, między tymi 1,727,950 Niemców, 2,549,975 Czechów, 70,037 Izraelitów.

Morawia i Szląsk: 2,250,594 w ogóle, z tych 751,325 Niemców, 1,327,120 Czechów, 131,422 Polaków, 663 Kroatów.

Galicya z Bukowiną i W. Ks. Krakow. 5,253,621 razem, z tych Polaków 2,001,143, Czechów 2,182, Ruśniaków 2,616,799, Moskali 2,339, Mołdawianów 140,626, Niemców 133,008, Madziarów 5,446, Ormianów 5384, Izraelitów 346,702.

Dalmacya 404,640 mieszkańców, między tymi: 374,725 Dalmato-Serbów, 28,500 Włochów, 1,005 Albańczyków, 410 Izraelitów.

Lombardya 2,667,868 Włochów, 2965 Izraelitów' razem 2,670,833 mieszkańców.

Wenecya 2,257,200 mieszkańców, z tych 12,036 Niemców, 26,317 Słowian, 1,873,002 Włochów, 341,085 Fryolczyków, 1,760 Izraelitów.

Węgry (przez zbliżenie) 11,000,000 mieszkańców, 1,156,400 Niemców, 1,822730 Słowaków, 475,310 Rusinów; 739,240 Serbów, 689,586 Kroatów, 49,600 Słowian, 13,580 Bulgarów, 4,708,260 Madziarów, 1,029,680 Wołochów, 33,000 Cyganów, 10,000 Greków, 4,000 Włochów, 3,000 Ormianów, 265,620 Izraelitów.

Siedmiogrod (bez osad nadgranicznych) 2,182,700 ludności, z tych: 250,000 Niemców, 200 Bulgarów, 566,500 Madziarów, 1,290,000 Wołochów, 9,000 Ormian, 7,000 Izraelitów, 60,000 Cyganów.

Nadgraniczny Banat 1,226,408 mieszkańców to jest: 41,337 Niemców, 9,590 Czechów, 524,048 Kroatów, 339,176 Serbów, 1,288 Albańczyków, 203,931 Wołochów, 106,067 Madziarów, 434 Włochów, 537 Izraelitów.

Tu jeszcze dołączyć należy stan zbrojny nadgraniczny, który wynosi razem z rozmaitych szczepów ludności ogólnéj 492,486.

Ztąd się okazuje, że ludność całego cesarstwa wynosi: 37,593,096 mieszkańców.

| | |
|---|---|
| Między tymi jest Niemców | 7,980920 |
| Czechów, Morawców, Szlązaków | 5,819700 |
| Polaków | 2,172265 |
| Rusinów | 3,144598 |
| Słowian, Wendów i Karyntian | 1,143514 |
| Kroatów | 1,263821 |
| Serbów, Dalmatów, Istryan | 1,614934 |
| Bulgarów | 13780 |
| Razem Słowian | 14,170612 |
| Włochów | 5063575 |
| Fryolczyków | 393954 |
| Ladynów | 8642 |
| Rumanów, Wołochów i Mołdawów | 2,685492 |
| Madziarów | 5,418733 |
| Albanów | 2293 |
| Ormianów | 17384 |
| Greków i Macedo-Wołochów | 10000 |
| Cyganów | 93600 |
| Izraelitów | 746851 |

Ogół ludności dzisiejszego Ces. Austr. 37,593,896

*Praga* 12 *Marca.* Słychać że w Rejchenbergu, Kuttenbergu, Rudnicy i Melniku wybuchły niespokojności, do których miało być powodem niezadowolenie z konstytucyi. W skutek tego batalion pułku Welden stoi gotowy do marszu.

## Prusy.

*Berlin* 13 *Marca.* Wydany dziś rano nadzwyczajny dodatek do dziennika *Deutsche Reform* zawiera co następuje: «Wczoraj nadeszła tu z Frankfurtu n./M. depesza telegraficzna następującéj osnowy:

«Frankfurt 12 Marca. Na początku dzisiejszéj sessyi dep. Welcker przedstawił naglący wniosek, aby całą konstytucyą według przedłożonego układu kommissyi jednèm ogólnèm postanowieniem przyjąć, dziedziczną godność cesarską królowi pruskiemu ofiarować, innych książąt do przystąpienia skłonić, i to postanowienie królowi pruskiemu za pośrednictwem wielkiéj deputacyi oznajmić. — Jednomyślnie przyznano głos wnoszącemu, dla okazania nagłości swego wniosku i sam wniosek wydrukować kazano. Zdaje się, że i lewa strona za nim głosować będzie. Dalsze obrady w téj mierze nastąpią 15 b. m.»

O tyle więc sprostować należy podaną przez dziennik «Constitutionelle Zeitung» wiadomość, że Zgromadzenie narodowe niemieckie króla pruskiego cesarzem niemieckim ogłosiło, i że wybrało deputacyą, mającą mu oznajmić to ważne postanowienie. (*Staats-Anz.*)

Przedmiotem powszechnych dzisiaj rozmów była wiadomość przez gazetę konstytucyjną podana, o wybraniu króla pruskiego na Cesarza Niemiec. Z tego powodu minister spraw zagr. hr. Arnim na początku dzisiejszego posiedzenia léj Izby wstąpił na mownicę i sprostował (jak wyżéj) tę pogłoskę. Prezes z swéj strony zwrócił uwagę jéj, że w takich okolicznościach wypada się wstrzymać z rozprawami nad ustępem adressu kwestyi niemieckiéj dotyczącym, na co się jednomyślnie zgodzono, tém więcéj, że jeśli głosowanie w kwestyi cesarstwa niemieckiego pojutrze nastąpi, wiadomość o tém tego samego dnia telegrafem elektrycznym dojdzie do Berlina. Głosowano więc tylko nad poprzedzającemi paragrafami adressu, które prawie bez zmiany przyjęto, wszystkie poprawki odrzuciwszy. Zaszedł przytém wypadek, że ministrowie, będący członkami pierwszéj Izby, tą razą w komplecie zebrani, głosowali przeciwko poprawce, pochwalającéj postępowanie wojska wśród ostatnich wypadków, jeszcze dobitniéj, aniżeli projektowany w tym względzie ustęp adressu. — Przy innych zaś poprawkach ministrowie wstrzymali się od głosowonia.

Wiadomości z Frankfurtu wielkie sprawiły wrażenie na dworze, szczególniéj zaś na królu, który jak zapewniają przed najpoufalszemi nawet osobami swego dworu nie zwierzył się czy przyjmie lub nie ofiarowaną sobie godność. Zdaje się więc, że pod tym względem walczy jeszcze z sobą samym. Mówią zresztą, że król przed kilkoma dniami był incognito w Dreźnie dla porozumienia się ze swoim szwagrem co do stosunków niemieckich i saskich. Na giełdzie wiadomości frankfurckie wielką wzbudziły obawę między spekulantami. Uważają oni wojnę z Rossyą i Austryą za nieuniknioną w razie gdyby król przyjął godność cesarską. Z drugiéj strony obiegała pogłoska, że ministeryum żądać będzie od Izb zezwolenia na zaciągnienie pożyczki 70 millionów.

Podczas, gdy z wielu stron zajmuja się przygotowaniami do obchodu rocznicy rewolucyi, jenerał Wrangel oświadczył, że żadnéj tego rodzaju demonstracyi cierpieć nie będzie. (*Gaz. Szl.*)

## Niemcy.

*Frankfurt n. m.* 7 *Marca.* Prusy miały u władzy centralnéj żądać, ażeby ich wojska od udziału w spodziewanéj o Szleswig wojnie z Danią zwolniła, za przyczynę podając konieczne obsadzenie swoich granic wschodnich, do którego znacznych sił użyć będzie potrzeba. Może myślicie, że Prusom grozi wojna z Rossyą? Łatwowierni! Alboż nie znacie dyplomacyi? Kiedy kogo chce zabić, to mu przyjazną rękę podaje, jak np. zeszłorocznemu ruchowi poznańskiemu w Marcu; a kiedy kogo kocha, to z nim wojnę prowadzi po gazetach. Owoż i teraz donoszą z Karlsruhe (5go Marca), że w tych dniach przybywa w Badeńskie 10,000 Prusaków; a natomiast 10,000 Badeńczyków wychodzi do Szleswigu. Widać, że Rossya protektorką jest Danii!

— Francya wydaje wychodźców niemieckich, którzy udział brali we wrześniowym wybuchu frankfurtskim.

— W parlamencie ukończył się pierwszy odczyt wyborczego prawa. Znaczną większością przeszły wybory o jednym stopniu bez szacunkowości (Census).

*Dnia* 8 *Marca.* Z pewnego źródła donieść możemy, iż pełnomocnicy Austryi, Bawaryi, Hanoweru, Saxonii i Wirtembergii, zgodzili się na ogólny projekt Austryi względem centralnego rządu dla Niemiec, i że go wkrótce Zgromadzeniu narodowemu przedłożą, jako podstawę do zobopólnego układu. (Vereinbarung).

— W parlamencie zrobił Vischer następujący wniosek: Zważywszy, że równoczesne wkroczenie wojska rossyjskiego do Siedmiogrodzia z powiększającą się ciągle jego siłą nad granicami austryackiemi, wyraźnie domyślać się każą związku Austryi z państwem despotycznèm, co uczucie ludu niemieckiego niechęcią i obawą o utratę niedawno nabytéj wolności napełniać musi; — zważywszy, że niechęć ta w oburzenie zamienićby się musiała, gdyby prawdą było, iż przyzwanie téj pomocy zmierzać ma do wymuszenia koncesyj tyczących się księstw naddunajskich, tak ważnych w przyszłości dla Niemie; — zważywszy, że te niepokojące zjawiska powiększyć jeszcze muszą już i tak nie małe trudności, jakie z różnoplemiennego składu Austryi dla jednoty związkowego państwa niemieckiego wynikają: wnoszę, ażeby zgromadzenie rzeszy oznajmić postanowiło Austryi przez tymczasową władzę centralną, iż wkroczenie wojsk rossyjskich do Siedmiogrodzia uważa za utrudnienie zadania, jakie sobie założyło przez połączenie wszystkich szczepów niemieckich w jedno państwo związkowe, do którego przystępują i nieniemieckie kraje Austryi w sposób nienadwerężający jéj jedności i siły; i że przez to samo obowiązaną jest, w imieniu pospolitego dobra Niemiec, naglić wojska rossyjskie do niezwłocznego opuszczenia Siedmiogrodzia i zaspakajające dać objaśnienia, czy polityka austryacka chce i w jaki sposób zamierza bronić interesu Niemiec w księstwach naddunajskich przed wdzierstwem Rossyi.

## Włochy.

*Rzym* 28 *Lutego.* Pan Peter angielski konsul w Rzymie z uwagi iż dzień wojskowéj okkupacyi tego miasta coraz więcéj się zbliża, skąd powstaje obawa rozruchów i gwałtów, wyprawił sztafetę do posła angielskiego w Neapolu p. Temple aby część floty admirała Parker wysłał do Civita Vechia dla zabezpieczenia angielskich poddanych w Rzymie zostających. — Neapolitańczycy chcą jak się zdaje wylądować pod Fiumicino i Porto d'Ango na rzymską ziemię.

Według rapportu ministra wojny, Sejmowi ustawodawczemu złożonego, siła zbrojna rzymska składa się z 24,000 dobrze uzbrojonego wojska, będącego w pogotowiu do marszu 20,000 sztuk broni wkrótce ma nadejść; z trudnością wszakże przychodzi uorganizować konnicę; dwóch jenerałów rodem z Piemontu Vargner i Rovero odsunięto z powodu że tę organizacyą niedbale prowadzili.

Sztandar Rzpltéj rzymskiéj jest trójkolorowy, z orłem w środku. — W jednym z otworzonych na rozkaz rządu więzień inkwizycyi znaleziono między innymi pewnego biskupa egypskiego który jeszcze za czasów Leona IX. był tam osadzony, i prawie zupełnie oduczył się chodzenia. (*Gaz. augsb.*)

Gazeta *du Midi*, z dnia 27 Lutego, zawiera następujące wiadomości z Neapolu. Sprawa Sycylii z z królem neapolitańskim zakończyła się w sposób dobrowolnéj ugody.

Sycylijczycy wracając do posłuszeństwa, otrzymują w zamian od Ferdynanda 2go nie tylko najzupełniejszą amnestyą, ale nadto konstytucyą z 1812 roku, poprawioną, stosownie do potrzeby czasu. Po jutrze, eskadry Francuska i Angielska popłyną do Palermo, wcelu zainstalowania tamże ogólnego rządzcy Sycylii, tudzież innych wyższych urzędników mianowanych przez króla.

Genueński *Corriere mercantile* z 2 Marca donosi przeciwnie, że wszelkie przedstawienia nakłaniające do ugody, zostały odrzucone tak przez rząd Sycylijski jako też przez gabinet neopolitański; nakoniec inny dziennik genueński *Pensiero italiano*, z 3 Marca pisze: parostatek francuzki (*Ville de Marseille*) dziś z rana przybył z Liworno i przywiózł wiadomości, o odkryciu spisku uknowanego przez najznakomitsze osoby w Palermie, na korzyść króla neapolitańskiego. P. Ruggiero Settimo wpadłszy na trop tego spisku doniósł go natychmiast parlamentowi. Winowajców ukarano śmiercią przez rozstrzelanie.

Sprawy Sycylijskie dały powód do żywéj dyskusyi w parlamencie angielskim. Lord Palmerston pewnego czasu upoważnił był pełnomocnika sycylijskiego do wzięcia w arsenałach angielskich znacznéj liczby armat na rzecz powstańców sycylijskich. Otóż cała izba lordów z takim oburzeniem powstała przeciw téj ukrytéj interwencyi, że lord Lansdown widział się być zmuszonym czyny swego kollegi w następujących wyrazach zdezapróbować.

»Gotów jestem oświadczyć, że gdy ta sprawa nowemu ze strony rządu roztrząsaniu uległa, chociaż jéj uważać nie można za krok jakowejś interwencyi, między królem neapolitańskim a Sycylią, przecież gdy nastręcza powody do fałszywych wniosków, żałujemy bardzo iż miała miejsce. To też trzymając się wiernie stanowiska, jakie z obowiązku swego, gabinet nasz zajął względem rządu neapolitańskiego nadewszystko po nowych z nim zatargach; sądzimy że powinnością naszą będzie gdy po temu sposobność się nastręczy, dać temuż rządowi wszelkie zadosyć uczynienie.

Na początku tego roku, posłaliśmy p. Temple, naszemu pełnomocnikowi w Neapolu upoważnienie oświadczenia, że czyn ten niemoże być przypisany, jak tylko pomyłce, i że rząd na przyszłość czuwać będzie aby podobna mylka nie wydarzyła się.«

Jak widzimy jest to zupełne i formalne odwołanie kroków lorda Palmerstona. Podobna mocya ma być wniesiona w Izbie niższéj, na którą lord Palmerston gotuje się z odpowiedzią. (*Univers.*)

## Rossya.

Jeden z czeskich dzienników następującą zawiera korrespondencyą z Petersburga daty 6 Lutego:

»Czytając wasze dzienniki, sądy i wyobrażenia o rossyjskiéj polityce, coraz więcéj się przekonywamy jak mało jesteśmy w Europie znani. Nas to wprawdzie nie wiele a raczéj wcale nieobchodzi, wam jednak ta nieznajomość polityki rossyjskiego gabinetu w wolnym rozwoju waszym przeszkadza, gdyż obawa aby Rossyanie krajów waszych niezajęli odejmuje wam energią i sprawia że się boicie Cara jak u nas boją się strachów i duchów małe dzieci. Usłyszcież więc raz na zawsze, że polityka Cara w takim jest stosunku do ruchów europejskich jak dyplomacya angielska do przemysłu i handlu stałego lądu. Im więcéj u was rewolucyj, powstań, bombardowań, miast oblężonych, tém Car szczęśliwszy, tem bogatszy jest Albion. Wiemy że agenci rossyjscy w Paryżu, Berlinie, Frankfurcie i Wiedniu rozdają między lud ruble, aby żaru niejedności nie gasić wodą ale raczéj ożywiać go olejem. Car ma więc rzeczywiście udział w rozruchach ucywilizowanego świata, nie dla tego wszakże aby go podbić, lecz tylko dla tego aby ludy czém inném zająć iżby mu do podbicia Turcyi nieprzeszkadzały. Co zaś dotycze innych stosunków, nic nie mam nowego do doniesienia prócz obawy Cara o własne życie, obawy która już do najwyższego stopnia doszła, tak że co noc w innym sypia pokoju; prócz codziennych męczeństw, wygnań na Syberyą, degradowania jenerałów na prostych żołnierzy, konfiskacyi polskich majątków, podłości ministrów oburzającéj przedajności wszystkich urzędników. Wyszły tu niedawno litografowane proklamacye Bestużewa, Pestla, Murawiewa, a nawet Bakunina. Policya chodzi od domu do domu, zabiera takowe gdzie znajdzie, właścicielowi zaś 100 kijów wymierza, bez różnicy stanu, czyto szlachcic czy kupiec, co zresztą obudza nadzieję, że może i u nas wkrótce zaprowadzone będzie równe uprawnienie.

## ROZMAITOŚCI.

## LISTY WIELKOPOLSKIE.

### LIST II.

(*Ciąg dalszy*).

Jedyny warunek w patencie okupacyjnym zawarty, którem pozornego przynajmniéj wykonania doznał, ściąga się do nominacyi namiestnika królewskiego, która nastąpiła w osobie księcia Antoniego Radziwiłła. Ale gdy obok niego istniał Ober-prezydent całéj prowincyi, któren niezawiśle od mniemanéj władzy namiestniczéj, naczelnie przewodniczył całéj administracyi i wprost tylko z ministrami w Berlinie, korrespondował i od nich rozkazy odbierał; niepozostawała namiestnikowi królewskiemu jak tylko reprezentacya wysokiego swego stopnia, do czego dopomagała mu jak najlepiéj małżonka jego, księżniczka z domu pruskiego i bliska bardzo krewna królewska. Księstwo rezydowali w Poznaniu i gościnném i uprzejmém przyjęciem wszystkich Polaków w domu swoim, starali się, o ile się dało, osłodzić pierwsze gorzkie chwile nowo zaprowadzonego porządku rzeczy. Czasami, książe namiestnik, o ile tylko mógł, stawał się pośrednikiem, między wyrządzonemi krzywdami krajowcom a władzą najwyższą: szczególniéj należy się sprawiedliwa wdzięczność, dostojnéj i zacnéj jego małżonce, która nieszczędziła żadnych starań, i zabiegów, aby według możności użyteczną się stać i dopomagać Polakom. Ta jéj stała przychylność i można powiedzieć przywiązanie do krajowców, do dziś dnia pozostawiły w ich sercach wdzięczne dla niéj wspomnienia. Atoli, nad ten zakres życzliwości i dobrych uczynków, daléj nigdy wpływ księstwa namiestnikowstwa nierozściągał się, wreszcie po śmierci księcia Antoniego Radziwiłła, nikt odtąd niezostał powołany na dostojeństwo namiestnika królewskiego.

Należy tu wspomnieć, że w pierwszych chwilach reorganizacyi, rząd zamyślał urządzić wojsko narodowe. W tym celu wezwany przez niego został, dawny i zaszczytnie znany wojskowy polski, jenerał dywizyi Amilkar Kosiński. Skoro zaś przystąpiono do bliższego wykonania tego zamysłu, okazało się że nie tylko organizacya, wewnętrzna służba, ale nawet komenda i kokarda miały być pruskie, a zatém żaden Polak nie mógł mieć ochoty do zaciągnięcia się pod tak urządzone sztandary; zwłaszcza że w tym właśnie czasie, w kongresowém królestwie polskiém, nowe formujące się wojsko polskie pod dowództwem W. księcia Konstantego, daleko więcéj znamion i nawet ducha narodowego zachowało. Jenerał Kosiński, któren był przeszedł do służby pruskiéj, sam jeden w mundurze jenerała lejtnanta tego wojska, pozostał jako jedyny wzór zaprojektowanego wojska narodowego wielkiego księstwa poznańskiego.

Co do praw politycznych, księstwo porównane zostało z innemi prowincyami państwa pruskiego, i na ten wzór uorganizowane zostały w niém tak nazwane stany. Instytucya stanów odnosi się i wyprowadzoną jest z dawnego feudalnego układu jaki istniał w Niemczech i do teraźniejszego czasu zachował w sobie ślady a nawet jeden z głównych zabytków tego systematu; albowiem zgromadzenie stanów, nie było reprezentacyą krajową, w dzisiejszém znaczeniu tego wyrazu, jak raczéj zbiorem deputowanych z rozmaitych klass, słowem niereprezentowało kraju, ale osoby a bardziéj stany na które był podzielony, bo prawo polityczne pruskie aż do teraźniejszych wypadków stanowiło różnicę stanów, a to w skutku praw i prerogatyw im służących. I tak stany składały się:

1. Z tak nazwanych *Standes Herr*, posiadaczów majoratów i ordynacyj, którym z urodzenia służyło prawo zasiadania w zgromadzeniach stanów i mieć w nich głos *viryluy*. (W księstwie poznańskiem kilka ich tylko liczono, ale król zachował sobie pomnożyć ich liczbę, chętnie udzielając zezwolenia na ustanowienia majoratów, posiadaczom wielkich majątków ziemskich ze stanu szlachty i tytuły posiadających, wszakże oprócz jednego wyjątku, nikt w księstwie z téj łatwości niekorzystał).

2. Z deputowanych stanu szlacheckiego, których była największa liczba.

3. Z Deputowanych miejskich mniéj licznych.

4. Nareszcie z deputowanych gmin wiejskich których liczba była najmniejsza.

Stany miały tylko doradczy głos, żadnéj inicyatywy, ani prawa kontrolowania wydatków publicznych czyli budżetu; zgromadzały się co dwa lata w mieście stołecznem prowincyi w Poznaniu. Przedmiotem ich czynności, były rozmaite projekta do praw i postanowienia które rząd im przedstawiał i o których winni byli udzielić zdania swego; niektóre także wydatki, tyczące się li prowincyonalnych potrzeb i opędzane za pomocą składek, które stany same składały, były celem ich narad. Nakoniec zebranym zgromadzonym stanom służyło prawo zanoszenia zbiorowo petycyj do tronu, i taka czynność końcem ich posiedzeń bywała. Rzecz ta mogła była stać się bardzo użyteczną i ważną, bo ta tylko droga pozostawiona była krajowi, aby przedstawić monarsze jego istotne i najważniejsze potrzeby dolegliwości i skargi — i w rzeczy saméj stany troskliwie i starannie z niéj korzystać usiłowały. Doświadczenie jednakże okazało, że przez cały ciąg trwania stanów w księstwie, żadna ważniejsza petycya uwzględnioną niezostała; jeżeli zdarzać się mógł jaki rzadki wyjątek pod tym względem, tyczył się niechybnie rzeczy podrzędnych ogół kraju mało obchodzących. Zwykle w parę miesięcy po ukończonéj sessyi stanów, wychodził reskrypt królewski, który odpowiadając na rozmaite przedstawienia i żądania w petycyach wyrażone, zbijał jedne po drugich a nakoniec stanowczo odrzucał; reskrypta te były arcydziełem sofistyki i biurokracyi w których przesadzały się w rozmaitych wybiegach, przekroczenia, a razem stanowiły jego najpiękniejszy tryumf — bo sankcyę królewską uprawniały a przynajmniéj zatwierdzały wszelkie nadużycia i niesprawiedliwości jakich się ona dopuszczała. Rzeczy doszły do tego stopnia, że na ostatniém zgromadzeniu stanów, wielu członków było zdania, aby prawa podawania petycyj do tronu zupełnie zaniechać jako rzeczy zupełnie niepotrzebnéj i żadnego skutku osiągnąć niemogącéj.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

## OBJAŚNIENIE.

Ponieważ wyrażenie się gazety Lwowskiéj umieszczone w Nrze 22 *Czasu* o emigrantach, którzy otrzymali *od rządów* pozwolenie pobytu w kraju, wzbudza pewne domysły; Redakcya ma sobie za obowiązek oświadczyć, iż tu po prostu mowa jest o *rządach* krajowych, wojskowych i cywilnych.

Redaktor

**LUCYAN SIEMIEŃSKI.**

W Drukarni D. E. Friedleina.